

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2015 roku.

Sąd Rejonowy w Golubiu-Dobrzyniu, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Izabela Bejger

Protokolant: st. sekr. sądowy Krystyna Joszko

w obecności oskarżyciela Prok. Rej. -----

po rozpoznaniu w dniu 25 marca 2015 roku, 23 maja 2015, 22 czerwca 2015 roku, 7 września 2015 roku.

sprawy K. S.

s. R. i U. z domu W.

ur. (...) w R.

oskarżonego o to, że: w okresie od dnia 19 marca 2014 roku do dnia 05 kwietnia 2014 roku w G.-D., pow. (...) (...), woj. (...) (...) działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie 2.226,00 złotych pochodzące ze zwrotu nadpłaty podatku dochodowego za rok 2013 działając na szkodę swojego ojca R. S. (1), przy czym w celu uzyskania wskazanego zwrotu dnia 19.03.2014 roku podrobił zgłoszenie aktualizacyjne osoby fizycznej będącej podatnikiem Z. (...) rzekomo R. S., które przedłożył w miejscowym Urzędzie Skarbowym

tj. o przestępstwo z art. 284 §1 kk i art. 270 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk

ORZEKA:

I. uznaje oskarżonego K. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, z tym ustaleniem, iż przyjmuje że data popełnienia czynu to 19 marca 2014 roku tj. przestępstwa z art. 284 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to po zastosowaniu art. 11 § 3 kk na mocy art.270 § 1 kk wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata;

III. na mocy art. 46 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego R. S. (1) kwoty 2.226,00 (dwa tysiące dwieście dwadzieścia sześć złotych);

IV. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w (...)) na rzecz adw. E. B. kwotę 708,24 zł (siedemset osiem złotych dwadzieścia cztery groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

V. zasądza od oskarżonego K. S. na rzecz oskarżyciela posiłkowego R. S. (1) kwotę 1.092,24 zł (jeden tysiąc dziewięćdziesiąt dwa złote dwadzieścia cztery groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VI. zwalnia oskarżonego od obowiązku uiszczenia opłaty sądowej, zaś wydatkami poniesionymi w sprawie obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Pokrzywdzony R. S. (1) w dniu 19 grudnia 2012 roku udzielił K. S. notarialnie poświadczonego pełnomocnictwa do reprezentowania jego osoby w sprawach dotyczących zwykłego zarządu, w sprawach medycznych oraz finansowych. Zmuszony został do tego ze względu na stan zdrowia, tj. porażenie czterokończynowe, które uniemożliwiało pokrzywdzonemu normalne funkcjonowanie i bieżące załatwianie codziennych spraw. R. S. (1) w okresie od 14.12.2012r do 02.09.2013 r mieszkał u syna K. S., zaś od 02.09.2013 r przebywa w Zakładzie (...) w B..

R. S. (1) ze względu na swój stan zdrowia udzielił K. S. pełnomocnictwa będąc przekonany, iż będzie on działał w dobrej wierze i na jego korzyść. Dnia 10 marca 2014 roku R. S. (1) odwołał pełnomocnictwo udzielone K. S.. Informację o tym przesłał do syna drogą pocztową. Korespondencja dotycząca odwołania pełnomocnictwa została odebrana przez K. S. osobiście w dniu 14.03.2014 roku. W dniu 23.04.2014 roku R. S. (1) udzielił pełnomocnictwa swojej córce A. S. (1). Aktualnie przeciwko K. S. toczą się postępowania zarówno cywilne jak i karne.

K. S., po wypowiedzeniu pełnomocnictwa przez jego ojca w dniu 10 marca 2014 roku ze skutkiem natychmiastowym, dokonał rozliczenia należnego mu zwrotu podatku dochodowego, podając jednocześnie swój numer rachunku bankowego do dokonania na ten numer wpłaty ewentualnej nadpłaty podatku i podpisując się za niego jako podatnik w formularzu zgłoszenia aktualizacyjnego. Jednocześnie K. S. nie poinformował R. S. (1) o wypłacie tych środków, ani w jakikolwiek sposób ich nie przekazał pokrzywdzonemu. R. S. (1) nie miał również wiedzy, że K. S. podał swój rachunek do wpłaty środków z Urzędu Skarbowego, mimo że K. S. znał numer rachunku bankowego pokrzywdzonego.

Po dokonaniu rozliczeń przez Urząd Skarbowy w G.-D. wyliczona została nadpłata podatku w kwocie 2 226,00 złotych (dwa tysiące dwieście dwadzieścia sześć złotych 00/100], która przelana została na konto K. S., nie umocowanego już do reprezentowania interesów R. S. (1), w szczególności do poboru nadpłaty podatku.

K. S. nie był dotychczas karany sędownie. Jest żonaty, na utrzymaniu ma dwie córki w wieku 15 i 21 lat. Aktualnie nigdzie nie pracuje, pozostaje na utrzymaniu żony.

Dowód : oświadczenie o wypowiedzeniu pełnomocnictwa k 7,39

- akt notarialny, udzielenie pełn . A. S. k 19

- zgłoszenie aktualizacyjne formularz k 35

- dane o karalności k139

- dane osobopoznawcze k 117

- zeznanie podatkowe R. S. za 2013 r 28-33

-pełnomocnictwo k 37-38,

-potwierdzenie odbioru przesyłki o wypowiedzeniu pełn. K44

-zeznania świadka R. S. k 83-85, 115-116

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W toku postępowania sądowego również zajął takie samo stanowisko i wyjaśnił w zasadzie podobnie jak w postępowaniu przygotowawczym, iż miał prawo swobodnie dysponować pieniędzmi ojca gdyż posiadał od niego odpowiednie pełnomocnictwo, którego wypowiedzenie otrzymał dopiero po fakcie dokonania rozliczenia z Urzędem Skarbowym. Potwierdził, że podpisał własnoręcznie zgłoszenie aktualizacyjne po tym jak inna osoba, która zajmowała się rozliczaniem jego i ojca je wypisała. W wyjaśnieniach wskazywał, że pieniądze przeznaczył na polepszenie standardów życiowych ojca oraz na uiszczanie opłat z tytułu jego zobowiązań finansowych. Przed sądem dopiero podawał, że z

wypowiedzeniem pełnomocnictwa zapoznawał się dopiero po pewnym czasie od jego odbioru, bo korespondencja ta została najpierw odłożona przez jego żonę bez zapoznania się z jej treścią. Należy jednak zauważyć, że w tym zakresie jego wyjaśnienia różniły się od tych jakie złożył w postępowaniu przygotowawczym. Wówczas o tak istotnym fakcie wcale nie wspomniał, a wyjaśniał z kolei, że co prawda wiedział o wypowiedzeniu pełnomocnictwa, ale nie traktował tego poważnie. Pojawiała się też sugestia, że jego daniem ojciec nie był w stanie podpisać się pod tym wypowiedzeniem z uwagi na stan zdrowia. Potwierdził, że w zgłoszeniu podał swoje konto bankowe wiedząc, że ojciec ma swoje konto. Twierdził, że zrobił to dla własnej wygody, bo listonosz przynosił korespondencję do mieszkania ojca.

Dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, Sąd nie dał im co do zasady wiary, w szczególności jego wyjaśnieniom dotyczącym wywiązania się przez niego ze zobowiązań na rzecz ojca, wobec którego jak twierdził nie działał z zamiarem wykorzystania jego trudnej sytuacji zdrowotnej i nie miał zamiaru przywłaszczenia jego pieniędzy. Oskarżony nie kwestionował w swoich wyjaśnieniach faktu złożenia w Urzędzie Skarbowym zgłoszenia aktualizacyjnego, w którym oskarżony złożył swój odpis przy jednoczesnym skreśleniu zapisu, że działa jako pełnomocnik i wskazał numer swojego konta bankowego a nie ojca i faktu uzyskania pieniędzy ze zwrotu podatku. Fakty te zostały potwierdzone przez zgromadzone w sprawie dokumenty, w szczególności informacje z Urzędu Skarbowego, dokument w postaci zgłoszenia aktualizacyjnego oraz przez przesłuchanie w sprawie osoby, która ten dokument sporządziła na prośbę oskarżonego – księgowej B. J.. Powyższa zeznawała w charakterze świadka na okoliczność sporządzenia przez nią tego dokumentu. Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka albowiem nie budziły one żadnych wątpliwości. Świadek zeznawała logicznie i udzielała wyczerpujących odpowiedzi na zadawane jej pytania. Z jej zeznań wynikało, że to w jej biurze wypełniono ten dokument łącznie z wykreśleniem w pozycji nr 29 za pomocą systemu komputerowego zapisu „osoby reprezentującej składającego”. Jednakże wskazała, że jej pracownik niewłaściwie zakreślił tę pozycję bo była przekonana, że oskarżony działa jako pełnomocnik, bowiem już wcześniej dokonywała rozliczeń oskarżonego i jego ojca. W tym miejscu należy podnieść, że oskarżony mijał się z prawdą w swoich wyjaśnieniach twierdząc, że nie pamięta danych personalnych osoby, która wypełniała ten dokument i twierdząc, że za każdym razem rozlicza go ktoś inny. Świadek B. J. twierdziła, że przygotowuje zeznania podatkowe od wielu lat dla K. S. i R. S. (1). Powyższa zeznała, że co prawda dokument wypełniano u niej w biurze ale to oskarżony podpisywał się na tym dokumencie w pozycji numer 29. Dlatego też zdaniem sądu oskarżony składając podpis musiał widzieć co jest zakreślone w tej pozycji i skoro wiedział, że na moment wypełniania tego zgłoszenia nie jest pełnomocnikiem, to powinien dążyć do poprawienia tego błędu a nie podpisywać się jako podatnik. To, że miał świadomość, że nie jest już pełnomocnikiem sąd uzasadni w dalszej części wywodów. Natomiast oskarżony wiedząc o wykreśleniu zapisu: osoby reprezentującej składającego, podpisał się jako składający co z treści wskazywałoby na R. S. (1), celowo podpisując się jedynie nazwiskiem, bo ma przecież takie samo jak pokrzywdzony. Przy takim wypełnieniu winien podpisać się osobiście R. S. (1). W takiej sytuacji patrząc na treść tego dokumentu sądzić by należało, że jest to podpis R. S. (1) i tak to zresztą potraktował Urząd Skarbowy jak wynika z treści pisma z dnia 30.10.2014 r. k 27 akt. Oskarżony w takiej sytuacji nie miał prawa podpisać się swoim nazwiskiem. Dlatego też zdaniem sądu oskarżony podrobił podpis swojego ojca podpisując się rzekomo jako on na zgłoszeniu aktualizacyjnym i do tego podając numer swojego konta bankowego podczas gdy jego ojciec miał swoje konto w (...) i na nie powinien nastąpić zwrot jego podatku. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego jakie przedstawił na rozprawie, że na dzień składania zgłoszenia nie wiedział o wypowiedzeniu mu pełnomocnictwa. Również w tym zakresie odmówił wiary zeznaniom jego żony, która również taką wersję zaprezentowała ponieważ jest ona sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego. Niewiarygodne jest zdaniem sądu, aby ktoś odkładał taką korespondencję nie zapoznając się z jej treścią. Ponadto ta wersja pojawiła się dopiero w postępowaniu sądowym, a przecież z pewnością nie sposób byłoby zapomnieć o tak istotnym fakcie wyjaśniając w postępowaniu przygotowawczym. Ta wersja została przedstawiona jako zupełnie nieudolna, nowa linia obrony oskarżonego. Miała ona doprowadzić do wniosku, że skoro oskarżony nie wiedział o wypowiedzeniu pełnomocnictwa to był uprawniony do działania w imieniu swego ojca. Tymczasem zdaniem sądu oskarżony jak wynika z dowodów odebrał korespondencje o wypowiedzeniu pełnomocnictwa w dniu 14.03.2014 roku, zapoznał się z jej treścią dlatego też wiedząc, że ojciec wycofał swoje pełnomocnictwo szybko w dniu 19.03.2014 roku złożył zgłoszenie w US w G-D, by otrzymać jeszcze należny ojcu zwrot podatku. Gdyby tak nie było nie podawałby swojego konta wiedząc, że ojciec ma własne. Uczynił to wiedząc co istotne, że już nie jest jego pełnomocnikiem. Nie poinformował o tym ojca. Na marginesie należy jeszcze zauważyć, że o jego wiedzy w tym zakresie świadczy choćby

to, że w piśmie skierowanym do pełnomocnika ojca z dnia 24.03.14 roku napisał między innymi, że z ulgą przyjmuje wypowiedzenie pełnomocnictwa przez ojca, więc na ten moment można powiedzieć ze stuprocentową pewnością wiedział, że nie jest jego pełnomocnikiem, a wypłata podatku nastąpiła dopiero 05.04.2014 roku. Mimo to przyjął pieniądze i nie oddał pokrzywdzonemu. Sąd jednak odrzucił jego wyjaśnienia jakoby zapoznał się z korespondencją dotyczącą wypowiedzenia pełnomocnictwa dopiero po jakimś czasie jako niewiarygodne z powodów wskazanych powyżej w treści uzasadnienia. Sąd odrzucił wyjaśnienia oskarżonego uznając je za niewiarygodne. Pojawił się jeszcze jeden wątek, że co prawda oskarżony pobrał pieniądze swojego ojca, ale nie przywłaszczył ich, bo przeznaczył je w całości na zaspokojenie jego potrzeb. Należy jednak zauważyć że w żaden sposób oskarżony nie poinformował ojca o pobraniu tych pieniędzy i jak zeznawał R. S. (1) nie przekazał ich w jakiegokolwiek innej formie. Świadczyły o tym pisma kierowane przez pokrzywdzonego do urzędu skarbowego, w których zapytywał dlaczego nie otrzymał takiego zwrotu i dlaczego pieniądze zostały wypłacone na konto syna. Jego twierdzenia o wydatkowaniu tych pieniędzy na potrzeby ojca okazały się niewiarygodne. Jak wyglądały stosunki R. S. (1) z jego synem i w jakim zakresie interesował się on jego losem wynikało z zeznań pokrzywdzonego. Faktem jest, że początkowo układały się one dobrze, bo przecież powyższy zamieszkał z synem, ale jak zeznał już wówczas nie czuł się tam najlepiej i ostatecznie znalazł się w placówce opiekuńczo- leczniczej w B.. I tak między innymi i na tę okoliczność złożył zeznania. Oskarżony podnosił, że jego ojciec nie mógł podpisać się na wypowiedzeniu pełnomocnictwa, bo miał porażenie czterokończynowe. Nadmienić jednak należy, że jak zeznał pokrzywdzony stało się to możliwe po intensywnej rehabilitacji. Faktycznie było tak w 2012 roku kiedy doznał tego porażenia, ale do momentu odwołania pełnomocnictwa minęły dwa lata podczas których był leczony i rehabilitowany. Nie ma więc żadnych dowodów aby kwestionować ważności jego podpisu. Zresztą jak spojrzeć na jego wygląd to widać, że pochodzi od osoby mającej problemy z pisaniem. Jednakowoż to nie przekreśla jego wiarygodności. Jeśli chodzi o wydatki K. S. na ojca to wśród nich można ująć zapłatę za pobyt w ośrodku za miesiąc wrzesień. Opłata ta wynosiła 1939,35 złotych tj. znacznie mniej niż emerytura, z której jeszcze pozostały środki finansowe, bo wynosiła ona około 3 tys. złotych. Co do innych składników majątkowych, którymi zadysponował oskarżony jeszcze przed wypowiedzeniem pełnomocnictwa toczą się postępowania cywilne. Nadto należy podnieść, że oskarżony otrzymywał miesięcznie zasiłek opiekuńczy w kwocie 500 złotych.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd uznał, że wina oskarżonego w zakresie popełnienia zarzucanego mu czynu została wykazana. W aktach sprawy znajduje się szereg dokumentów związanych z zadysponowaniem przez oskarżonego innymi jeszcze składnikami majątku R. S. (1), które nie budziły wątpliwości jednakże nie były one istotne z punktu widzenia stawianego oskarżonemu zarzutu a mogły mieć znaczenie w zakresie globalnej oceny zachowania się oskarżonego i ewentualnych pobudek jego działania. Patrząc na całą zaistniałą sytuacją nie sposób oprzeć się wrażeniu że oskarżony nie kierował się jedynie troską o los ojca a raczej na całej sytuacji próbował się wzbogacić i ją wykorzystać dla swoich potrzeb. Rzekomo z powodu koniczności opieki nad ojcem porzucił, jak zeznała jego żona dobrze płatną pracę (miał zarabiać ok. 7 tys złotych miesięcznie, porobił w domu różne udogodnienia a pieniądze ojca nie tylko z emerytury wcale nie tak niskiej bo około 3 tys złotych przeznaczał na potrzeby ojca. Natomiast R. S. (1) zeznał, że nie mógł doczekać się rehabilitacji, która została przeprowadzana dopiero w ośrodku, że syn praktycznie za jego pieniądze przeprowadził remont domu, opieka i udogodnienia nie były takie jak to przedstawiał oskarżony a do tego pobierał on jego emeryturę. Z pewnością część jej została przeznaczona na potrzeby ojca jak wyżywienie, opierunek, drobne opłaty jak opłaty za garaż, składka ubezpieczeniowa, podatki od nieruchomości, ale jak się dokona zliczenia tych wydatków są one niewysokie i z pewnością nawet nie pochłaniały całej emerytury. Faktem jest również, że oskarżony zakupił w miesiącu wrześniu 1013 roku podnośnik za 1.500 złotych ale w tym miesiącu pobrał jeszcze emeryturę ojca i z tego miał środki na jego zakup. Nie może się w związku z tym tłumaczyć, że pieniądze z US przeznaczył na zakup między innymi podnośnika, bo to było wcześniej. Tak samo jeśli chodzi o uiszczenie opłaty za miesiąc wrzesień, za pobyt w ośrodku, bowiem za ten miesiąc oskarżony pobrał jeszcze emeryturę ojca. Podobnie niewiarygodne okazało się w świetle zeznań pokrzywdzonego dokonanie zwrotu podatku poprzez dawanie ojcu w ośrodku różnych sum pieniędzy podczas odwiedzin i kupowanie mu różnych rzeczy. Pokrzywdzony kategorycznie temu zaprzeczył zresztą efektem odwiedzin oskarżonego jest toczące się przed Sądem Rejonowym w Brodnicy postępowanie karne. Pokrzywdzony skierował do sądu prywatny akt oskarżenia przeciwko oskarżonemu. Na te okoliczności pokrzywdzony złożył zeznania, które w świetle pozostałego materiału dowodowego były dla sądu wiarygodne. Sąd w toku postępowania przesłuchał w charakterze świadka żonę oskarżonego B. S.. Nie dał jej wiary w

zakresie wersji, iż jej mąż dowiedział się o wypowiedzeniu pełnomocnictwa dopiero po jakimś czasie, po złożeniu w urzędzie skarbowym druku (...). Przeczyły temu nawet wyjaśnienia oskarżonego z postępowania przygotowawczego dokumenty w postaci odbioru korespondencji. Świadek złożyła co do istotnych dla odpowiedzialności oskarżonego kwestii niewiarygodne zeznania usiłując wesprzeć jego nieudolną linię obrony. Jako osoba bliska złożyła dla niego korzystne, choć niewiarygodne zeznania. Mówiła, że oskarżony zwykle nie otwiera korespondencji po jej odbiorze co wydaje się sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Zeznała też, że kwota z podatku została przeznaczona na podnośnik, ale przecież podnośnik dla niepełnosprawnych zakupili 26.09.2013 roku a zwrot nastąpił w 2014 roku. Nie mogli więc kupić go z tych pieniędzy. Zresztą świadek w innej części zeznań podała, że kupili go z jej pensji, a zdaniem sądu mieli oni wystarczającą dużą kwotę pieniędzy z emerytury i zasiłku opiekuńczego, by z niej dokonać jego zakupu. W świetle zebranego materiału dowodowego nie budziło wątpliwości, że K. S. przywłaszczył sobie pieniądze w kwocie 2.226,00 złotych pochodzące ze zwrotu nadpłaty podatku dochodowego za rok 2013 działając na szkodę swojego ojca R. S. (1), przy czym w celu uzyskania wskazanego zwrotu dnia 19.03.2014 roku podrobił zgłoszenie aktualizacyjne osoby fizycznej będącej podatnikiem Z. (...) rzekomo R. S., które przedłożył w miejscowym Urzędzie Skarbowym. Wobec powyższego został uznany winnym przestępstwa z art. 284 §1 kk i art. 270 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 12 kk. Sąd jako datę czynu przyjął 19.03.2014 rok bowiem tego dnia nastąpiło wypełnienie zgłoszenia, tak wynika z treści tego dokumentu i tego dnia oskarżony podpisał ten dokument (okoliczność bezsporna), choć patrząc na moment ewentualnego przywłaszczenia nadpłaty podatku nie należało modyfikować czasookresu czynu zarzucanego oskarżonemu i pozostawić go takim jak nakreślił go prokurator.

Zdaniem Sądu pobór nadpłaty podatku przez K. S. nosił znamiona czynu zabronionego, polegającego na bezprawnym przywłaszczeniu środków stanowiących własność pokrzywdzonego. Potwierdza to między innymi: brak poinformowania pokrzywdzonego przez K. S. o wygenerowaniu nadpłaty podatku, brak poinformowania go o wypłacie tej nadpłaty, brak przekazania tej nadpłaty, jak i a może przede wszystkim, wskazanie swojego - K. S. rachunku bankowego do wypłaty środków z tytułu nadpłaty.

Zastrzeżeń nie budziła przyjęta w akcie oskarżenia kwalifikacja prawna czynów zarzucanych oskarżonemu.

Sąd uznając winę K. S. za zarzucany mu aktem oskarżenia czyn, na mocy art. 270 § 1 kk wymierzył mu karę czterech miesięcy pozbawienia wolności. W przekonaniu Sądu orzeczona kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał postawę oskarżonego, brak jakiegokolwiek skruchy. Na niekorzyść oskarżonego przemawiał również fakt, iż wyrządził on swoim postępowaniem szkodę majątkową, która nie została naprawiona do dnia wyrokowania. Na złagodzenie wymiaru kary wpłynęła jego dotychczasowa niekaralność. Kierując się wskazaniem art. 69 § 1 i 2 kk, Sąd skorzystał z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności na dwuletni okres próby. W przekonaniu Sądu sama możliwość zarządzenia wykonania orzeczonej kary będzie stanowiła dostateczną tamę przed dalszymi naruszeniami prawa przez oskarżonego. Sąd pozostaje zarazem w przekonaniu, iż w okresie próby oskarżony zdobędzie się na refleksję i zrozumie naganność swojego postępowania. Świadomość możliwości zarządzenia wykonania kary proces ten z pewnością przyspieszy. W okresie próby oskarżony będzie miał możliwość dowieść, iż postawiona wobec niego prognoza kryminologiczna okazała się zasadna, a proces socjalizacji przebiegł prawidłowo.

Na mocy art. 46 §1 kk z uwagi na wniosek pokrzywdzonego o naprawienie szkody sąd nałożył na oskarżonego taki obowiązek zobowiązując go do uiszczenia na rzecz R. S. (1) kwoty 2.226,00 złotych.

O kosztach obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu przez adwokata E. B. orzeczono po myśli § 14 pkt 3 w zw. z §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (...), zasądając od skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego kwotę wynikającą z powołanych wyżej przepisów. Podobnie orzeczono o kosztach należnych oskarżycielowi posiłkowemu z tytułu ustanowienia pełnomocnika obciążając nimi oskarżonego po myśli art. 627 kpk.

Sąd na podstawie art. 624 § 1 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zm.) zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego

zbyt uciążliwe, biorąc pod uwagę fakt, iż aktualnie nigdzie nie pracuje, nie osiąga żadnych dochodów pozostając na utrzymaniu żony i został zobowiązany do naprawienia szkody. Z tego względu zdaniem Sądu poniesienie przez niego kosztów procesu prowadziłoby do istotnego uszczerbku w jego utrzymaniu i jego rodziny oraz w sposób nieuzasadniony zwiększyłoby dolegliwości finansowe orzeczone wobec niego w wyroku.